



FOT. M. MAREK

Ochrona dla rolnika

Ministerstwo rolnictwa podjęło prace nad rozwiązaniami zwiększającymi ochronę drobnych rolników przed lichwiarzami

Zenon Baranowski

Jak ustalił „Nasz Dziennik”, resort rolnictwa zareagował na postulaty m.in. prawników i przygotowuje przepisy, które nadadzą mniejszym rolnikom status konsumentów. Celem zmian w prawie jest ułatwienie rolnikom codziennego funkcjonowania m.in. w sprawach sądowych dotyczących dochodzenia roszczeń. Resort nie chce jeszcze ujawnić szczegółów założeń proponowanych zmian. Prace nad projektem ustawy o gospodarstwie rodzinnym, gdzie miałyby się znaleźć te przepisy, zostaną zintensyfikowane po przerwie wakacyjnej. Także Ministerstwo Sprawiedliwości bada możliwe kierunki zmian, tak aby zwiększyć ochronę konsumencką drobnych rolników. – Trwają analizy, wstępnie taki kierunek zmian w przepisach nie jest wykluczony – mówi „Naszemu Dziennikowi” wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta.

Problemem nieuczciwych praktyk lichwiarskich na wsi zainteresował ministerstwo rolnictwa zespół powołany przez poseł Iwonę Arent z udziałem mec. Lecha Obary ze Stowarzyszenia Patria Nostra – Centrum Praw Wykluczonych i posła Jerzego Małeckiego, zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. – Spotkaliśmy się z ministrem rolnictwa Grzegorzem Pudą i wskazaliśmy na ten problem. Pan minister przyznał, że należy pomóc rolnikom systemowo, a nie tylko doraźnie – mówi nam poseł Iwona Arent. Później odbyło się również spotkanie z

prawnikami resortu. – Jesteśmy w kontakcie z Ministerstwem Sprawiedliwości, które również dostrzega ten problem – informuje w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” poseł Jerzy Małecki. Jak podkreśla w rozmowie z nami mec. Lech Obara, chodzi o objęcie zwiększoną ochroną rolników, tych drobnych, taką jaką mają konsumenci indywidualni przy zawieraniu np. umów kredytowych. – Obecnie ci rolnicy są traktowani jak przedsiębiorcy – wskazuje prawnik – i co za tym idzie, nie mają takiej ochrony.

Stowarzyszenie Patria Nostra – Centrum Praw Wykluczonych zwraca uwagę, że sukcesywnie wprowadzane są zmiany w przepisach, których priorytetem jest ochrona najsłabszej strony obrotu gospodarczego. Nie mają one jednak automatycznego zastosowania do drobnych rolników. Stowarzyszenie zaznacza, że ustawodawca dostrzega rozdźwięk między sytuacją małych rolników a traktowaniem ich jako przedsiębiorców, o czym świadczą zmiany w Kodeksie cywilnym, ale najlepszym rozwiązaniem jest objęcie drobnych rolników statusem konsumenta.

Jak informuje wiceminister rolnictwa Ryszard Kamiński, w odpowiedzi na interpelację poseł Iwony Arent kwestia uznania rolników prowadzących niewielkie rodzinne gospodarstwa rolne za konsumentów, a przez to zwiększenie ich ochrony przed nadużyciami, np. przy braniu pożyczek, znajdzie swój wyraz w przepisach.

Zawiłości prawne

Drobni rolnicy, a takich, którzy posiadają gospodarstwa rolne do 20 ha, jest 88 proc. wszystkich gospodarstw rolnych, siłą rzeczy nie są w stanie rozeznąć się w zawiłościach prawnych zawieranych pożyczek, leasingów itp. Przez to bardzo często padają ofiarą nadużyć. Ich przymusowe położenie lub niedoświadczenie wykorzystywane jest przez nieuczciwe firmy lichwiarskie.

– Rolnik może mieć jeden hektar albo dziesięć i jest traktowany jako przedsiębiorca. Nie ma takich przywilejów jak zwykły konsument, osoba fizyczna – wskazuje w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” poseł Jerzy Małecki. – Chcemy doprowadzić do tego, żeby drobni rolnicy – jest to jeszcze kwestia doprecyzowania, czy oznacza to posiadanie gospodarstwa do 10, do 20, czy do 25 ha – mieli te same uprawnienia co osoby fizyczne. Czyli np. będą mogli odstąpić w ciągu 14 dni od umowy, którą podpisali. W tej chwili, jako przedsiębiorcy, nie mają takich uprawnień. Jednym słowem będą mieli większą ochronę jako konsumenci niż jako przedsiębiorcy – podkreśla Jerzy Małecki. Tymczasem wielu drobnych rolników popadło w poważne kłopoty. – Wiele firm pożyczkowych, powiedziałbym nawet, że lichwiarskich, wykorzystuje to, że część rolników nie ma zdolności kredytowej w bankach, i oferują pożyczki. Po pewnym czasie okazuje się, że rolnik musi szybko zwrócić pożyczoną kwotę, inaczej grozi mu utrata ziemi, ponieważ podpisał określone pełnomocnictwo do dysponowania ziemią – wskazuje poseł.

Jak zauważa poseł Iwona Arent, z rozmów z ekspertami wynika, że nie jest łatwo wyłączyć z grona przedsiębiorców pewne kategorie rolników. – Nie możemy wszystkich rolników potraktować jako konsumentów. Padają propozycje, żeby dotyczyło to tylko kwestii pożyczek finansowych. Mówi się o zmianie art. 385 Kodeksu cywilnego – wyjaśnia Iwona Arent. Ten przepis mówi o niedozwolonych klauzulach w umowach, które właśnie stanowią największy problem przy umowach kredytowych z rolnikami.

Jest też kwestia określenia wielkości gospodarstwa. Część rolników posiada niewielki areał, a uzyskuje z niego duże dochody, np. chodzi o różne hodowle. Dlatego właściwsze byłoby np. uzależnienie statusu konsumentów od wysokości przychodów. Inicjatorzy zmian postulują wcześniejsze konsultacje zaproponowanych rozwiązań, żeby wnieść ewentualne uwagi.

Zmienić Kodeks cywilny

Mecenas Lech Obara zauważa, że najprostszym sposobem byłby jeden przepis w Kodeksie cywilnym mówiący o tym, kto jest konsumentem. Według informacji bankowych zadłużenie gospodarstw rolnych na koniec 2020 r. wynosiło 32,9 mld zł. Powiększa się liczba gospodarstw, które mają kłopoty z obsługą swojego zadłużenia. Szacuje się, że około 6,5 tys. gospodarstw zaprzestało spłaty zaciągniętych kredytów, a około 3,5 tys. gospodarstw jest w windykacji komorniczej. Udział zagrożonych kredytów udzielanych zarówno przez banki spółdzielcze, jak i komercyjne – czyli powyżej 90 dni niespłacania – wynosi około 2,1 mld.

Artykuł dostępny na stronie:

<https://wp.naszdziennik.pl/2021-08-11/354730,ochrona-dla-rolnika.html>